

J 214
J 381 ESTEJA.

MGLAWICA

POWIEŚĆ.

— Tom II. —

WARSZAWA.
Nakład i druk S. Lewentala.
Nowy-Swiat № 41.

MĘLA WICA.

Ä

ESTEJA.



MGLAWICA

POWIEŚĆ

Tom II.



WARSZAWA.

Nakład i druk S. Lewentala.

Nowy-Swiat № 41.

Ä

Ä

Дозволено Цензурою.

Варшава, 7 Декабря 1894 года.

Ä

I.

W kilka miesięcy po wyjeździe Drohińskich, Złoczowski, siedząc w pokoju żony, czyta świeżą rozprawę o sztucznych nawozach i robi notatki, kombinując uwagi autora z praktyczną ich doniosłością dla dóbr złotopolskich.

Halka haftuje wspaniały ornat. Praca jéj gustowna, artystyczna niemal, całe godziny pochłania; nie lubi ręcznych robót, ale im się oddaje dla zabicia czasu, dla rozmaitości. Jeden ornat tylko, gdy myśl ku téj machinalnej pracy skieruje, przyprawia ją o żywzsze bicie serca, pochłania jéj uwagę.

Przywiązuje głębsze znaczenie do téj roboty. To na intencyę przyszłości. Dyktuje warunki niebu.

— Boże! gotowa jestem uwierzyć w Ciebie, jeżeli wysłuchasz prósb moich!

Zabobonne znaczenie przywiązuje do pracy swojéj. Tą pracą dziecko chce sobie wymodlić u Boga.

To znowu myśl jéj odbiega od roboty, zatrzymuje się na mężu. Wie, że się kłopocze; wie, że powodem kłopotu jest Kilański.